

40 CZTERY

DWUTYGODNIK
ALEKSANDROWA 2



Rok V

Nr 4 (79)

26 lutego 1995r.

Cena 0,50 zł (5.000 zł)

Krwawa walka pod Aleksandrowem



W dniu 6 lutego do sklepu monopolowego w Aleksandrowie, niedaleko Łodzi, wpadło 8 napastników, a poraniwszy strzałami z rewolwerów zarządzającą p. Maryę Flaum i jej dwie córki, chcieli zrabować kasę. Zestraszeni jednak, zdołali uciec, a wsiadłszy do dorożek, chcieli tem sposobem ująć pogoni. Za nimi jednak udało się 5 kozaków na koniach. Napastnicy schowali się w wysokiej trawie pod lasem. Wszczęła się krwawa, zacięta, a kilka godzin trwająca walka, z jednej strony na karabiny, z drugiej na rewolwery Browninga. Rezultat wykazał przewagę dalekonośnych karabinów. Trzech (według innych 4) z napastników przypłaciło przedsięwzięcie śmiercią na miejscu, inni zdołali uciec do lasu, jednakże wszyscy, prócz jednego, odnieśli rany. Z kozaków raniony został jeden.

- Ilustracja nasza przedstawia chwilę walki pod lasem.

Tekst i rysunek pochodzą z roku 1912 - ze zbiorów jednego z naszych Czytelników.

W numerze:

Niespokojne wysypisko -
napad, a może i blokada..
str. 3

Nowy komisarz,
stare problemy
str. 6

Bank Spółdzielczy w Aleksandrowie ma 70 lat

W kwietniu 1925r. została zarejestrowana w Sądzie w Łodzi "KASA STEFCZYKA w Beldowie z odpowiedzialnością ograniczoną".

Działalność jej przerwała II wojna światowa, ale już 16 września 1950r. reaktywowano Kasę Spółdzielczą w Aleksandrowie i wpisano ją do tego samego rejestru sądowego. W 1965r. Kasa Spółdzielcza zmieniła nazwę na Bank Spółdzielczy i pod tym szyldem działa do dziś. Od 3 lat Bank znajduje się w nowej siedzibie przy ul. Ogrodowej 14, posiada również swoją filię na Osiedlu Słonecznym przy ul. Legionowej 2, a w najbliższym czasie otworzony zostanie Oddział w nowym kompleksie handlowo-usługowym przy ul. Wojska Polskiego.

Rok 1994 był kolejnym rokiem pracy Banku na rzecz społeczeństwa miasta i gminy. Ustawa o restrukturyzacji banków spółdzielczych i BGŻ raczej nie dotknęła naszego banku, ponieważ bank nasz od 1989r. skupiał się na działalności

w gminie i mieście. Rok ubiegły bank zamknął zyskiem 1,9 mld zł (przed denominacją), ze współczynnikiem wypłacalności 17,1% przy wymaganym przez NBP 8%. Obligo kredytów na koniec roku wyniosło 12,4 mld zł. Wszystkie potrzeby kredytowe naszych członków zostały w pełni zaspokojone, spłacalność kredytów jest bardzo dobra bo tylko 0,48% całego obligo to kredyty zaległe. Wkłady oszczędnościowe zgromadzone w naszym banku są oprocentowane powyżej wkładów w PKO BP.

Bank Spółdzielczy w Aleksandrowie zrzeszony jest w Banku Unii Gospodarczej SA w Warszawie. W Łodzi jest Oddział tego Banku, w którym nasz Bank posiada rachunek rozliczeniowy. Nasi klienci mają jeden z najkrótszych cykli rozliczeniowych. Dyspozycje złożone w naszym banku są realizowane w dniu następnym. Od listopada 1993r. Bank pracuje od godz. 7.30 do 17.00,

w soboty od 8.00 do 12.00, Punkt na ul. Legionowej poniedziałek, środa, piątek od 8.00 do 15.00, wtorek i czwartek do 10.00 do 16.00.

W Banku Spółdzielczym można załatwiać wszystkie finansowe sprawy: opłaty czynszu, energii, gazu, r-ków telefonicznych, opłat do Urzędu Miasta, otrzymać kredyt, złożyć swoje oszczędności. Rada Nadzorcza, której przewodniczy p.Wojciech Steglański bardzo dokładnie rozlicza Zarząd z gospodarki finansowej w Banku inspirując do dalszego wysiłku Zarząd i Zespół pracowników.

Rada, Zarząd i Pracownicy wszystkim Członkom i Klientom Banku życzą, aby zawsze byli zadowoleni z pracy Banku i darzyli nas zaufaniem przez następne 70 lat.

*Prezes Zarządu
Barbara Nowak*

Marcin Chachuła przedstawia

W czwartek 16 lutego w galerii Bałuckiego Ośrodka Kultury "Rondo" w Łodzi otwarta została wystawa prac młodego aleksandrowskiego artysty - Marcina Chachuły. Zaprezentował tam 19 prac - 17 obrazów wykonanych w oleju i 2 pastele.

Wystawę zorganizowano dzięki pomocy i staraniom nauczycielki malarstwa z Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Łodzi pani Grażyny Olczyk, której Marcin jest wychowankiem. Impreza ta była sporym wyróżnieniem dla zaledwie 17-letniego adepta sztuki. Ma on jednak na swym koncie sporo sukcesów i jak można wnioskować z poziomu zaprezentowanych prac - czeka go dalszy ciąg artystycznej kariery.

-Maluję od piątej klasy szkoły

podstawowej - powiedział nam Marcin Chachuła. -Początkowo doskonaliłem się w tej umiętności pod kierunkiem pana Siejki - znanego instruktora plastyki w aleksandrowskim MDK. Później opiekował się mną pan Popow. On też przygotowywał mnie do egzaminów do PLSP. Maluję przede wszystkim w technice olejnej oraz w ołówku. Moim największym dotychczasowym osiągnięciem było zakwalifikowanie się do pierwszej dziesiątki osób z Polski w Konkursie Plastycznym o nagrodę "Schwan Stabilo". Po ukończeniu liceum chciałbym zdawać na malarstwo do Warszawy lub Krakowa.

Wystawa w "Rondzie" potrwa do 9 marca. Zapraszamy do jej obejrzenia. Wstęp wolny.

Marcin Chachuła

wraz z szefową galerii w Bałuckim Ośrodku Kultury "Rondo" podczas otwarcia swojej wystawy.



bj fot. J.Z.

Fundacja na rzecz ochrony Obywateli

W Zgierzu powstała fundacja mająca na celu gromadzenie środków pieniężnych i rzeczowych dla poprawy stanu wyposażenia Policji. Ma ona obejmować swym zasięgiem teren podlegający Komendzie Rejonowej w Zgierzu. W skład pierwszych fundatorów weszli Urząd

Miasta Zgierza i Zgierski Bank Spółdzielczy. Prócz zbierania pieniędzy dla potrzeb Policji fundacja zamierza także promować postawy społeczne przeciwdziałające popełnianiu przestępstw, dążyć do wspierania działań prewencyjnych Policji oraz oddziaływać na świadomość prawną obywateli.

red.

40 I CZTERY DWUTYGODNIK ALEKSANDROWA ŁÓDZKIEGO

Dwutygodnik Aleksandrowa Łódzkiego
Redakcja: ul. 11 Listopada 3

telefon: **12 22 58**

Redaguje kolegium w składzie:

**Katarzyna Gorzkiewicz (red. tech.)
Jacek Zemła (red. nacz.)
Zbigniew Walczyk**

Redakcja zastrzega sobie prawo do
adiustacji tekstów i zmiany tytułów.

Skład: Redakcja techniczna "40 i cztery"
Druk: "Okno na świat" - Zakład Poligraficzny
Łódź, ul. Wschodnia 59, tel. 32 79 28

Kapela na rozdrożu

W piątek 17 lutego doszło do spotkania kapeli ludowej "Aleksandrowianie" z władzami miasta. Członkowie zespołu przybyli do sali obrad UGiM w sile ponad dwudziestu osób, po czym oświadczyli, że mają już dość rządów dotychczasowego kierownika artystycznego nazwiskiem Petrykowski. Zespół w drodze głosowania pozbawił go władzy, a następnie wybrał na nową szefową panią Zofię Gajdę. Kapela zamierza nadal koncertować reprezentując barwy naszego miasta. Oczyszcili się jedynie z osób, którym zarzuca się działanie na szkodę zespołu.

bj

Kociół wokół targowiska

Fatalna sytuacja z miejscami do parkowania wytworzy się niebawem w okolicy rynku przy Wojska Polskiego. Zamierza się bowiem wprowadzić zakaz zatrzymywania na jednej ze stron ul. Południowej, aby umożliwić swobodny przejazd tą ulicą większych samochodów. Kierowcy wiedzą doskonale, że w okolicy nie ma innego miejsca na ustawienie samochodu w taki sposób, aby było blisko do targowiska. W związku z tym władze gminy rozważają możliwość wybudowania dużego parkingu na terenie starej fabryki nieopodal przystanku PKS u zbiegu Południowej i Wojska Polskiego.

red.

Z prac Zarządu

redaguje Krzysztof Kozanecki



Kiedy pierwsi pensjonariusze?

Zarząd spotkał się z dr. Bogusławem Spanialskim będącym prezesem fundacji "Life". Przypomnieć należy, że celem głównym fundacji jest obecnie zorganizowanie w Aleksandrowie Domu Spokojnej Jesieni. Na ten cel gmina oddała fundacji w użyczenie (czyli bezpłatne korzystanie) dawny biurowiec przy ul. Zgierskiej. Oczywiście budynek wymaga adaptacji. Z wypowiedzi dr. Spanialskiego wynika, że wszelkie dokumentacje są już wykonane. Fundacja czeka teraz na pieniądze. Oczywiście czekanie nie jest biernie. Prezes intensywnie stuka do różnych kas i furt będąc dobrej myśli.

Oczekuje pomocy z Urzędu Wojewódzkiego, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska oraz funduszy PHARE. Koszty inwestycji są jednak niebagatelne bo sięgają 6-7 mld złotych. Udziałem Gminy oprócz budynku będzie najprawdopodobniej (budżet zostanie uchwalony 22 lutego) budowa gazociągu w ulicy Zgierskiej. Dom Spokojnej Jesieni "Marta" (takie są przymiarki co do nazwy) ma być ogrzewany gazem. Z uwagi na brak decyzji finansowych (m.in. nie jest jeszcze podpisany budżet państwa) trudno dzisiaj powiedzieć kiedy Dom Spokojnej Jesieni oddany zostanie do użytku.

Droga zawartość komunalnych szamb

Nowa ustawa o najmie lokali mieszkalnych stwierdza w swym 21 art., że "Najemca oprócz czynszu jest obowiązany do uiszczenia opłat za energię elektryczną, energię cieplną, gaz, wodę oraz inne świadczenia, w szczególności za odbiór nieczystości stałych i płynnych, windę, antenę zbiorczą." W przypadku nieczystości płynnych są dwie stawki. Jeżeli nieczystości płynne odprowadzane są do kolektora sanitarnego to koszt 1 m sześć. wynosi od 1 marca 38 groszy. Jeżeli jednak nieczystości płynne odprowadzane są do szamb to lokatorzy muszą płacić cenę kosztową wywozu tychże nieczystości. Taka jest wymowa

prawna artykułu 21 wspomnianej ustawy. Zarząd badał problem prawnie i finansowo. Nie znaleziono żadnej formuły pozwalającej na jakąkolwiek ulgę wynikającą z tych świadczeń. Problem jest bowiem poważny. PGKiM prowadzące wywóz nieczystości z szamb komunalnych wyczyliło koszt takiego wywozu na wysokość 4 złotych i 90 groszy. (stare 49 tys). Jeśli założymy, że trzyosobowa rodzina w jednym miesiącu zużywa 21 m sześć. wody i tyle produkuje nieczystości płynnych to jej koszty wyniosą z tego tytułu 1 mln 29 tysięcy starych złotych.

Niebezpieczne wysypisko

Zarząd z niepokojem wysłuchał informacji przedstawionej przez PGKiM a dotyczących zajścia w dniu 30 stycznia na komunalnym wysypisku śmieci w Zgniłym Błocie. Otóż w godzinach wieczornych nieznanymi sprawcami napadli i pobili jednego z pracowników wysypiska. Poszkodowany czekał w dyżurce do świtu na pomoc

lekarską. Cekał bo wysypisko pozbawione jest łączności telefonicznej. Zastanawiano się nad przyczynami zajścia. Policja jednak nie ma jeszcze wypracowanego zdania co do powodów i przebiegu zdarzenia. Zarząd postanowił w trybie natychmiastowym zainstalować połączenie radiowe między wysypiskiem a Strażą Miejską.

Czy wysypisku grozi blokada?

Grożba taka została sformułowana w piśmie trzech sołectw usytuowanych wokół komunalnego wysypiska śmieci. Rady sołeckie Beldowa, Zgniłego Błota i Sań kategorycznie żądają rekompensaty za kłopotliwe sąsiedztwo: telefonizacji ich sołectw w 1995 roku, a w następnym wybudowania wodociągów. Jeżeli władze gminy nie spełnią tych żądań na 9 marca

zapowiedziana jest blokada wysypiska. Wypada przypomnieć, że w gminnym projekcie budżetu jest przewidziana dotacja na telefonizację wszystkich wsi. Natomiast budowanie wodociągów na tym terenie uzależnione jest m.in. od aktywności miejscowych społecznych komitetów i chęci partycypowania mieszkańców w kosztach.

Gmina startuje w konkursie

Wicewojewoda Marian Łabędzki jest inicjatorem konkursu dla gmin województwa łódzkiego. Gminy mają rywalizować w działalności kulturalnej. Zarząd widząc potrzebę ożywienia kulturalnego miasta i gminy jednogłośnie

podjął decyzję o zgłoszeniu Aleksandrowa Łódzkiego do konkursu. Może być to dobra okazja, dla zespołów, orkiestr, chórów i artystów ludowych do zaprezentowania swoich umiejętności.

Stypendia sportowe rozdane

Zarząd ponownie przyznał roczne stypendia sportowe najlepszym aleksandrowskim lekkoatletom zrzeszonym w MKS. Paweł Zdrąjkowski to junior - mistrz

Polski w trójskoku i biegu przez płotki. Tomasz Ścigaczewski to junior młodszy - mistrz Polski w trójskoku.

**III Zjazd Nauczycieli,
Absolwentów i Wychowanków
Liceum Ogólnokształcącego
im. M. Kopernika
w Aleksandrowie
odbędzie się w dniach
2-4 czerwca 1995r.**

*Wszystkich zainteresowanych prosimy
o imienne zgłoszenia do sekretariatu Liceum
w terminie do dnia 15 marca 1995r.*

tel. 12 10 14

Cena wody - krzywdą czy sprawiedliwość c.d.

W poprzednim numerze "40 i cztery" radny Jacek Lipiński członek AAS, starał się udowodnić Czytelnikom, że wprowadzenie jednolitej ceny wody dla wszystkich odbiorców, spowodowało znaczne obciążenie naszych budżetów domowych. Aby mieszkańcy naszej gminy mieli pełny obraz tematu opłat za wodę przytoczył kilka spostrzeżeń.

Po pierwsze, to nie Rada Miejska w Aleksandrowie wprowadziła dość znaczne różnicowanie cen wody dla gospodarstw domowych i odbiorców ze sfery produkcji materialnej. Wysokość cen do roku 1990 była regulowana przez rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 23.12.1986r. w sprawie urzędzeń zaopatrzenia w wodę i urzędzeń kanalizacyjnych oraz opłat za wodę i odprowadzenie ścieków (Dz.U. Nr 47 poz. 234 z późniejszymi zmianami). Uchylone już obecnie przepisy dawały podstawę prawną administracji państwowej do stosowania o 100% wyższej opłaty za wodę dla przemysłu, który w tamtym okresie był w całości państwowy. Po wejściu w życie ustawy o samorządzie terytorialnym 27 maja 1990 r., do kompetencji Rady Miejskiej przypisano ustalanie opłat za wodę i ścieki. Od tego czasu część radnych starała się wprowadzić jednolitą cenę wody. Niestety, mimo licznych argumentów nie było to możliwe. Uzasadniano, że koszt produkcji i przesyłu 1 m sześć. wody jest jednakowy dla gospodarstw domowych, przemysłu i rolnictwa. Sąd Antymonopolowy dopiero w zeszłym roku zajął stanowisko w tej sprawie i wydał wyrok prawomocny dotyczący różnicowania opłat za wodę sygn. akt XVII AMr 34/94 z dnia 25.05.94r. uznając: "że praktyką monopolistyczną jest różnicowanie cen wody

w taki sposób, że pewna grupa nabywców uzyskuje określone świadczenia za cenę niższą, zaś środki na sfinansowanie takich transakcji uzyskiwane są od innych nabywców. W następstwie pobierana od nich jest cena znacznie wyższa od ponoszonych kosztów. Za wprowadzeniem jednolitej ceny wody w naszej gminie przemawiał również fakt, że z wiejskich ujęć w Prawęcicach, Sobieniu, Bełdowie i Krzywcu była stosowana jedna cena.

Po drugie - należy uczciwie poinformować społeczeństwo o skali podwyżki w wyniku ujednoczenia opłat za wodę. Według obowiązującej normy każdy mieszkaniec zużywa 7 m sześć. wody, co przy zastosowaniu jednolitej ceny 5200 zł/m sześć., zamiast 5000zł/m sześć., powoduje obciążenie miesięcznie naszych budżetów domowych o 200 zł/m sześć. razy 7 m sześć. = 1400 zł. Jeżeli mamy 4 osobową rodzinę to koszty te wyniosą 4 razy 1400 = 5.600 zł. w miesiącu. Można to przyrównać do przejazdu w jedną stronę do Łodzi lub zakupu jednej codziennej gazety. W przypadku posiadania wodomierza kwota podwyżki zmniejszy się do 860 zł miesięcznie na jednego mieszkańca. Widać tutaj za jaką cenę uzyskaliśmy w gminie sprawiedliwość społeczną.

Po trzecie właściwa cena wody zmusza nas do oszczędzania, gdyż są z tego wymierne korzyści. Przekonali się o tym mieszkańcy bloków spółdzielczych, gdzie po zamontowaniu wodomierzy na ciepłą i zimną wodę opłaty zmniejszyły się o 40%. Koszt zamontowania wodomierzy dla rodziny 4 osobowej zwraca się w ciągu 7 miesięcy.

Po czwarte - dziwię się, że w przypadku przyjęcia jednolitej ceny wody został podniesiony krzyk przez pewną grupę

radnych biorących w opiekę naszych mieszkańców. Nie było natomiast żadnej reakcji z ich strony kiedy głosowano za podniesieniem opłat za czynsz z 1200 zł/m kw. na 5 000 zł/m kw. W tym przypadku podwyżka była aż o 3.800 zł/m kw., czyli o 317%, a przy wodzie było to tylko 900 zł tj. 21%. Ponadto na ilość pobieranej wody mieszkaniac ma wpływ, może oszczędzać, natomiast powierzchnia mieszkalna M2 lub M3 nie zmniejszy się. Sądzę, że to właśnie podwyżka czynszu rzędu kilkuset złotych wpłynęła na nasze portfele. Przykładem może być 40-metrowe mieszkanie, gdzie zamiast 48.000 zł będziemy płacić 240.000 zł. Mając natomiast na uwadze dobro mieszkańców z zasobów komunalnych, radni zgrupowani w klubie PSL odrzucili podwyżkę opłat za wywóz nieczystości z szamb. Z dotychczasowych 2800 zł/m sześć. miała być wprowadzona kwota 19.600 zł czyli wzrost o 16.800 zł/m sześć tj o 700%. Przy przyjęciu tej kwoty w wielu przypadkach opłaty za wywóz nieczystości byłyby wyższe od czynszu! Dlaczego w tym przypadku nie było sprzeciwu radnych AAS?

Po piąte - czy nastąpił precedens i coś w gminie staniało? Tak, woda dla innych odbiorców niż gospodarstwa domowe będzie tańsza o 2.000zł, ale jednocześnie ścieki dla tej grupy odbiorców zdrożały o 2000 zł, czyli przy łącznym rozliczeniu za wodę i ścieki wynik będzie zerowy. Warto dodać, że wprowadzone nowe ceny wody i ścieków nie ulegną zmianie do końca 1995 roku.

Aby umożliwić Czytelnikom dokonanie własnej oceny wzrostu cen wody w poszczególnych latach przedstawiona została tabela wysokości opłat wraz ze wskaźnikiem inflacji.

Piotr Zentera

ROK	91	92	93	94	95
cena 1 m sześć. wody na koniec grudnia	2400	2800	3400	4300	5200
wzrost ceny w ciągu roku	45,5%	16,7%	21,4%	26,5%	21%
roczny wskaźnik inflacji	70,3%	43%	35,3%	32%	17%

Pomóżmy Gabrysi !

Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom chorym na schorzenia dróg żółciowych i wątroby "LIVER" z Krakowa zwraca się z gorącą prośbą o udzielenie pomocy 19-miesięcznej GABRYSI TURLEJ, której życie może uratować tylko przeszczep wątroby. Jest to jedyne skuteczne leczenie jakie pozostało...

Ciężka, skomplikowana choroba Gabrysi wyklucza nadzieję na wykonanie zabiegu operacyjnego w Polsce. Aby żyć, dziewczynka musi wyjechać na leczenie do jednej z zagranicznych klinik. W chwili obecnej "Liver" ma nawiązany bezpośredni kontakt z renomowanymi klinikami - stałymi członkami Eurotransplantu w Austrii, Francji,

Hiszpanii i Wielkiej Brytanii - gdzie koszt operacji wynosi 60-100 tys. dolarów USA, a czasem i więcej. Każda wpłata to dar życia. Nie bądź obojętny - pomóż cierpiącemu dziecku i zrozpaczonemu rodzicom! Stowarzyszenie udostępni swoje konto bankowe. Można na nie dokonywać wpłat w złotychkach i dewizach:

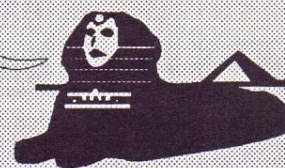
**PKO S.A. O/KRAKÓW nr 5.35078-7007439-2701-10-1110-
"LIVER" - /GABRYSLA TURLEJ/**

Za dokonanie wpłaty dziękujemy w imieniu Gabrysi i w swoim własnym.

Rada Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom "LIVER"

Aktualności
...
wieku
?

AKTUALNOŚCI SPRZED WIEKU

Ale
historia
?

redaguje: Andrzej Benedykt Kuropatwa

Cmentarz Żydowski
/kirkut/

Znajduje się przy ulicy Górnej na skrzyżowaniu z ulicą Wąską. Jest to bodaj najtragiczniejsze miejsce na terenie naszego miasta Aleksandrowa. Stanowi on oprócz Domu Rabina /budynek internatu LO/ jedną z nielicznych pamiątek po ludności narodowości żydowskiej, która od samego początku powstania osady była z nią związana.

20 sierpnia 1821 roku, w wydawanym przez siebie zobowiązaniu regulującym zasady osadnictwa na terenie Aleksandrowa, Rafał Bratoszewski wyznaczył w północnej części miasta przy ulicy Wiatracznej /Daszyńskiego/ i Warszawskiej działki pod osadnictwo żydowskie. Podobnie artykuł 7. aktu erekcyjnego miasta Aleksandrowa z dnia 30 marca 1822 roku reguluje sprawy osadnictwa ludności żydowskiej: "Żydom nie ma być wolno nabywać placów, ani przemieszczać jak tylko przy ulicy Warszawskiej, Wiatracznej i na targowisku przy ulicy Warszawskiej położonym, z warunkiem opłacania Właścicielowi Miasta od każdego pręta posiadanego placu po trzy grosze polskie, w tym samym co i chrześcijanie terminach."

O wielkości osadnictwa żydowskiego w powstającej osadzie może świadczyć fakt powstania już w roku 1826 roku domu modlitwy dla wyznawców religii mojżeszowej. Był wybudowany w wyznaczonej dla Żydów północnej części miasta. Budynek świątyni był drewniany i kryty gontem, miał wymiary 29 na 18 łokci /łokieć polski i warszawski wynosił 57,5 cm/. Według danych w roku 1828 na ogólną liczbę 3831 osób zamieszkujących miasto Aleksandrow, ludność narodowości żydowskiej stanowiła 788 osób.

Biorąc pod uwagę te wszystkie fakty można z całą pewnością stwierdzić, że ten cmentarz musiał powstać w początkowym okresie tworzenia się osady tzn. w pierwszej ćwierci XIX wieku. Niestety nie dysponuję dokumentami ani z XIX wieku, ani z okresu do II wojny światowej, które ukazywałyby historię tego cmentarza. Jednocześnie nieznajomość języka hebrajskiego uniemożliwia odczytanie napisów na istniejących nielicznych macewach /pionowa kamienna płyta nagrobna, ozdobiona płaskorzeźbą i inskrypcją/. Początek zagłady ludności żydowskiej jak i miejsca pochówku ludności tego wyznania w Aleksandrowie Łódzkim, rozpoczyna się w dniu wkroczenia wojsk hitlerowskich do miasta, czyli 7 września 1939 roku. Namacalnym dowodem bardzo złego stosunku hitlerowców do tej narodowości staje się spalenie przez oddział żołnierzy niemieckich przy współudziale

miejsowych volksdeutscheów, prawdopodobnie w dniu 10 września /w niedzielę pierwszego dnia Selicho/ wielkiej murowanej synagogi, która została zbudowana na rogu ulicy Warszawskiej i Piotrkowskiej przez Rabbi Izraela Jicchaka. Wraz z budynkiem spłonęły przedmioty kultu religijnego.

Miejscem następnej tragedii w dniu 14 września staje się właśnie cmentarz żydowski przy ulicy Górnej, gdzie hitlerowcy

Aleksandrowa, Aleksego Kubsia złożonych przed Sędzią Sądu Grodzkiego w Łodzi Józefem Szałańskim w dniu 22 września 1945 roku był w stanie ustalić tylko trzy nazwiska: Babiarz Adam, Gabryniak Stanisław i Kozanecki Stanisław. Niestety i w tym przypadku nie wszystkie te nazwiska zostały wymienione na wyżej wspomnianym pomniku. Dziś jedyną pamiątką tych wydarzeń jest znajdująca się na cmentarzu żydowskim skromna tablica nagrobna z wrytym napisem: "Cześć pamięci pomordowanym przez faszystów hitlerowskich w dniu 14-IX-1939 r."

Ostateczny koniec wspólnoty żydowskiej na terenie miasta dopełnił się w dniu 27 grudnia 1939 roku. We wczesnych godzinach rannych władze niemieckie wezwały na posterunek policji 12 przedstawicieli gminy żydowskiej /Judenrat/, nakazując im zebranie do godziny 8.30 na placu targowym przy ulicy Warszawskiej wszystkich mieszkańców miasta narodowości żydowskiej. Przy bardzo niskiej temperaturze kolumna licząca kilka tysięcy osób rusza, pod nadzorem policjantów niemieckich z Aleksandrowa oraz około 80 członków Selbstschutzu /pomocniczej formacji policji rekrutowanej z miejscowych Niemców/ w kierunku Brzezin, gdzie zostało utworzone getto. W ten sposób Niemcy dokonali "ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej" w Aleksandrowie. Przez cały okres wojny cmentarz żydowski był systematycznie niszczone. Jednocześnie po jej zakończeniu, już nie miał kto dbać o to miejsce. Dopiero później dokonano zabezpieczenia terenu i nielicznych grobów. Obecnie szczególnie zwraca uwagę duży ohel /grobowiec/ z wmurowanymi w jego ścianę macewami.

Osadnictwo żydowskie na terenie naszego kraju ma bardzo długą i wielowiekową historię. Przez ten czas Żydzi polscy zaznaczyli się w historii oraz krajobrazie Polski w sposób znaczący. Dopiero nieludzka polityka okupantów hitlerowskich w sposób gwałtowny zmieniła tę sytuację, wymuszając Żydów i ich kulturę z oblicza państwa polskiego.

Obecnie na terenie cmentarza dominuje rosnąca bujnie trawa oraz drzewa akacjowe oraz mało estetyczne ogrodzenie okalające ten teren. Niestety jeżeli ktoś z państwa miałby ochotę zapoznać się z kulturą żydowską, która jest częścią historii Aleksandrowa to musi pojechać najlepiej do Krakowa, gdzie na Kazimierzu może zwiedzić Muzeum Judaistyczne, czynną do dziś XVI-to wieczną Bóżnicę Remuh oraz przeczytać w następnym numerze tej gazety artykuł pt. "Świat, którego już nie ma".

dokonyują masowej egzekucji Polaków i Żydów przywiezionych z tymczasowego więzienia znajdującego się przy aleksandrowskim magistracie. Niestety nie jest znana dokładna liczba oraz nazwiska osób tam rozstrzelanych. Pani Helena Tukaj i pan Janusz Wróbel w swej pracy "Aleksandrow Łódzki - Zarys dziejów 1816-1948", podają pięć ustalonych nazwisk Polaków, mieszkańców Aleksandrowa tam poległych tzn. Antoniego Babiarza, Mariana Białysza, Stanisława Gabryniaka, Stanisława Kozaneckiego, Stanisława Marciniaka oraz liczbę 26 Żydów z miasta /m.in. Szyja Żarnowski/ i uciekinierów z innych miejscowości. A więc razem śmierć tu poniosło 31 osób. Zastanawiające jest to, że na pomniku znajdującym się na cmentarzu rzymskokatolickim wryto z tej listy tylko dwa nazwiska. Natomiast w książce Szymona Datnera pt.: "55 dni wehrmachtu w Polsce" jest podane, że grób istniejący do dziś na tym cmentarzu zawiera około 25 zwłok ludzkich. Autor ten, opierając się na zeznaniach burmistrza

Opracował:
Andrzej Benedykt Kuropatwa

"40 i cztery" rozmawia z Komendantem Komisariatu Policji w Aleksandrowie - nadkomisarzem Mieczysławem Kaczorowskim

"40 i cztery" - Witam Pana w naszym mieście jako nowego szefa Policji. Przypadek sprawił, że przyszło Panu objąć stanowisko Komendanta w dość trudnych dla stróżów praworządności czasach. Wszyscy z niepokojem śledzimy przebieg akcji protestacyjnej Związku Zawodowego Policjantów. O co właściwie walczyacie?

Mieczysław Kaczorowski - Policja od lat jest niedoinwestowana. Brakuje ludzi i sprzętu, ograniczone są limity kilometrów, jakie może przejechać każdy radiowóz. Ten stan nie może trwać w nieskończoność, bo Policja stanie się wreszcie tylko atrapa, a nie instytucją faktycznie zwalczającą przestępczość. Tymczasem środki budżetowe przyznane przez rząd w tym roku zostały po raz kolejny okrojone. Stąd akcja protestacyjna.

-Pański poprzednik pozostawił aleksandrowską jednostkę jako jeden z lepszych komisariatów w województwie łódzkim. Wskaźnik wykrywalności przestępstw stale oscylował powyżej średniej. Czy Pan również zamierza toczyć bezwzględną walkę z przestępczością w Aleksandrowie?

-To chyba jasne. Z tą jednak różnicą, że ja w odróżnieniu od mojego poprzednika wywodzę się z wydziału prewencji. Dlatego też największą uwagę zamierzam zwrócić na działania prewencyjne, a więc te, które mogą zapobiec powstaniu przestępstwa na terenie gminy. Będę więc kładł nacisk na pracę patroli, dzielnicowych, dołożę wszelkich

starań, aby Policja w mieście była widoczna. To daje ogromne efekty. Niejeden zrezygnuje z popełnienia przestępstwa czy wykroczenia wiedząc, że w pobliżu może znajdować się patrol Policji. Takie działania powinny zaowocować spadkiem liczby zdarzeń, jakie trafiają w nasze ręce.

-Czy mógłby Pan przedstawić się naszym Czytelnikom?

-Pracuję w Policji, dawniej Milicji od 1971 roku. Zaczynałem od szeregowego funkcjonariusza, potem przyszła Szkoła Oficerska w Szczytnie, pierwszy awans następnie studia prawnicze na Uniwersytecie Łódzkim - następny awans. Ostatnio zatrudniony byłem w Komendzie Wojewódzkiej w Łodzi. Jestem żonaty, mam dwie córki i dorodnego wnuka. Mieszkam w Łodzi.

-Jak zastał Pan aleksandrowski Komisariat?

-Pierwsze, co rzuciło mi się w oczy to gorączkowe oczekiwanie na przeprowadzkę. Z tego, co mówią nasi zwierzchnicy może to być aktualne już w końcu marca. Wreszcie poprawią się warunki pracy, z pewnością wpłynie to również na jej wydajność. Nowy lokal w biurowcu "Sandry" będzie także łatwiej dostępny dla mieszkańców - zorganizujemy z prawdziwego zdarzenia dyżurki i pomieszczenie dla petentów.

-Jakie ma Pan plany odnośnie zorganizowania pracy Policji w Aleksandrowie?

-Tak jak mówiłem - chciałbym postawić na prewencję. Widzę w Aleksandrowie 3 rejony, gdzie najbardziej przydałyby się patrole - plac Kościuszki wraz z parkiem, ul. Wojska Polskiego i rejon nowych osiedli. Liczę gorąco na dobrą współpracę ze Strażą Miejską. Pierwsze ustalenia na temat naszego współdziałania już zostały podjęte. Planujemy wraz z Komendantem SM zorganizowanie patroli łączonych przy użyciu radiowozu Policji bądź też samochodu Straży Miejskiej. Myślę, że powoli społeczeństwo znowu przyzwyczai się do obecności policjanta na ulicy. Ale by to stało się jak najszybciej potrzebne jest zwiększenie obsady naszego Komisariatu, a z tym są największe problemy.

-Z tego co wiem Komendant Wojewódzki obiecał zwiększenie liczby etatów plus dwa samochody w zamian za nieodpłatne przekazanie przez Gminę budynku na nowy komisariat.

-Współpraca z władzami Gminy układa się bardzo dobrze. Mam nadzieję, że zaowocuje to obiecany zwiększeniem etatów. Tradycyjnie brakując nam również sprzętu. Z tym jednak spróbujemy radzić sobie sami.

-Pozostaje mi życzyć Panu sukcesów w pracy policyjnej i utrzymania naszego Komisariatu wśród najlepszych.

-Dziękuję. Jestem przekonany, że nie zawiodę mieszkańców Aleksandrowa.

rozmawiał: bj

Mistrzostwa Polski Skrzatów

W Hali Sportowej przy Szkole Podstawowej Nr 1 w dniu 17. II. 1995r. rozpoczęły się Mistrzostwa Polski w Tenisie o Puchar Polskiego Związku Tenisowego - Skrzatów w wieku do lat 12. Turniej rozpoczął się eliminacjami w piątek, a y zakończył się w godzinach przedpołudniowych w sobotę. Do eliminacji przystąpiło 32 zawodników, z których 8 przeszło do głównego turnieju. Do głównego turnieju przystąpiło również 32 zawodników, 8 z eliminacji oraz 24 najlepszych z listy PZT. W chwili kiedy oddajemy gazetę do druku trwa jeszcze finał gry pojedynczej pomiędzy Aleksandrem Charapantidsem

z Wrocławia a Jakubem Kmitą z Torunia. Do zakończenia Mistrzostw Polski pozostała jeszcze gra deblowa pomiędzy parą z AZS - MKS Łódź, a parą Start - Wisła Toruń. Bardziej obszernie o Mistrzostwach napiszemy w następnym numerze naszej gazety. Chciałbym podać tylko, że to nie koniec turniejów tenisowych w naszym mieście. Już w sobotę 25 lutego o godz. 11.00 odbędzie się Półfinał Drużynowych Mistrzostw Polski pomiędzy AZS Łódź, a Okęciem Warszawa.

Zapraszamy wszystkich kibiców!

Ze sportowym pozdrowieniem.
Z. Walczyk

**Sprzedam FIATA
126p, rok 1990.
cena 5 tys.
TEL. 12 12 69
- godz. 16.00**

"Oscar" dla Gump'a?

Zwykle bywa tak, że początek nowego roku jest przyczynkiem do podsumowania starego. W świecie filmowców emocje wówczas sięgają zenitu, jest to czas w którym Amerykańska Akademia Filmowa znów przyznaje swe nagrody - Oscary.

W tym roku film Roberta Zemeckisa nominowano aż w trzynastu kategoriach. Robert Zemeckis to twórca wielu lubianych przez publiczność filmów. Do najbardziej popularnych należą: "Miłość, szmaragd i krokodyl", trylogia "Powrót do przyszłości". Niewątpliwie wpływ na twórczość Zemeckisa miał Steven Spielberg. Do swej ostatniej produkcji reżyser zatrudnił Toma Henksa, laureata zeszłorocznej nagrody Oscara za film pt. "Filadelfia". Teraz Henks otrzymał nominację za rolę Foresta Gump'a.

Fabula osnuta jest wokół historii młodego Amerykanina, który nie jest może zbyt bystry,

ale potrafi spojrzeć na otaczający świat z dystansem. Chwilami wydaje się, że Gump żyje obok. Kiedy siedzi w swoim fotelu na telewizyjnym ekranie pojawiają się twarze kolejnych prezydentów, ale nasz bohater tkwi w tym fotelu nie zwracając uwagi na doniesienia o kolejnych zamachach na polityków. Paradoksalnie znajduje się jednak w samym oku cyklonu, jest przedstawiany kolejnym prezydentom, poznaje Kennedy'ego, Johnsona i Nixona. O Gumpie można powiedzieć, że to człowiek który miał szczęście być w odpowiednim miejscu o odpowiedniej porze. W ciągu swego życia był piłkarzem studenckiej drużyny futbolowej, żołnierzem walczącym w Wietnamie, kapitanem kutra, przedsiębiorcą, a wreszcie guru za którym biegnie pielgrzymka jego uczniów. A wszystko to dzieje się przypadkowo a nawet od niechcenia. Kiedy

Gump wstaje z fotela aby bieć nie myśli o tym, że to bieganie ma jakiś większy sens. To ludzie znajdujący się wokół niego widzą w tym jakieś posłannictwo, jakąś misję. To my porównujemy twarz Gump'a do twarzy Chrystusa, a bawełnianą koszulkę do całunu turyńskiego.

Bardzo ważną warstwą tego dzieła są zdjęcia. Wspomniane już przeze mnie spotkania bohatera z prezydentami USA są zmontowane z autentycznych ujęć. To spotkanie umożliwił montaż komputerowy. Zdjęcia te robią niesamowicie realistyczne wrażenie.

Istotna jest tu też ścieżka dźwiękowa wypełniona przebojami z tamtych lat.

Trzeba zobaczyć ten film! Mam nadzieję, że zachęciłam Państwa do wybrania się do kina.

Barbara Wiśniewska

ABC gospodarki i finansów gminy

Zestawienie wydatków budżetu gminy za 1994 oraz plan na 1995 rok

Dział	Rozdział	§	Treść	1994		1995 plan			
				Plan	Wykonanie				
40			Rolnictwo	1.030.500	994.321	1.250.000			
			4401 31 Dofinansowanie produkcji roślinnej	25.000	21.261	125.000			
			4402 25 Dofinansowanie punktów kopalucyjnych	20.000	19.100	15.000			
			4406 72 Utrzymanie urządzeń melioracji wodnych	200.000	200.000	400.000			
			4410 72 Budowa wodociągu w Księżtowie	600.000	600.000	600.000			
			4493 35 Utrzymanie budynków PFZ	59.000	58.179	100.000			
			4495 35 Koszty dostawy wody do wodociągów wiejskich	91.500	60.781	-			
			36 Koszty konserwacji drzew - pomników przyrody	35.000	35.000	10.000			
			30.000	11.430	25.000				
			45			Leśnictwo	2.500.000	2.152.387	2.200.000
50	5613	36	Transport	1.674.000	1.332.807	1.000.000			
			Utrzymanie dróg publicznych gminnych	826.000	819.580	1.200.000			
59	5895	36	Dopłata do komunikacji PKS	20.000	-	-			
			Łączność	27.394.994	25.924.540	20.960.000			
74			Gospodarka Komunalna	247.500	247.456	200.000			
			7011 40 Kara za ścieki wprowadzane do Bzury	634.879	634.879	300.000			
			55 Dotacje do gospodarki komunalnej i mieszkaniowej	550.000	544.371	700.000			
			7221 36 Oczyszczanie miasta	100.000	88.424	80.000			
			7231 36 Zieleń w mieście (parki i zieleńce)	2.381.405	1.579.332	3.760.000			
			7261 36 Remonty ulic w mieście	2.334.500	2.001.211	2.700.000			
			7262 36 Oświetlenie ulic	367.000	351.594	410.000			
			7395 36 Robotnicy komunalni - 4 etaty	20.779.710	20.477.273	10.810.000			
			72 Inwestycje komunalne	-	-	2.000.000			
			81 Rezerwa	5.692.000	4.874.186	6.150.000			
			79			Gospodarka mieszkaniowa oraz niematerialne usługi komunalne	100.000	98.860	150.000
						7415 25 Naprawy prywatnych domów wielorodzinnych	1.387.984	1.372.925	1.150.000
						7523 36 Ochotnicza Straż Pożarna - 6,5 etatu	200.000	147.129	300.000
7551 36 Opracowania geodezyjne i kartograficzne	2.852.016	2.328.807				3.220.000			
7552 36 Gospodarka gruntami (wykup nieruchomości)	1.152.000	926.465				1.330.000			
7695 36 Straż Miejska - 11 etatów	9.935.000	9.483.737				12.550.000			
79						Oświata i wychowanie	2.500.000	2.050.000	2.250.000
						7911 72 Dotacje do inwestycji szkół podstawowych	550.000	548.737	650.000
						7913 36 Dowożenie uczniów do szkół podstawowych	6.055.000	6.055.000	8.500.000
						8211 36 Przedszkola - 474 dzieci	530.000	530.000	650.000
			8213 36 Klasy "0" przy szkołach podstawowych	300.000	300.000	500.000			
83			8295 48 Remont szkół z terenu miasta i gminy	1.460.350	1.460.350	1.700.000			
			Kultura i sztuka	1.250.000	1.250.000	1.450.000			
			8322 48 Biblioteki	80.000	80.000	120.000			
85			8333 48 Świetlice i kluby	130.350	130.350	130.000			
			8495 48 Pozostała działalność	2.570.000	2.566.332	3.000.000			
86			Ochrona zdrowia	970.000	966.332	1.100.000			
			8513 47 Lecznictwo ambulatoryjne	1.600.000	1.600.000	1.900.000			
86			Opieka społeczna	18.727.560	18.711.081	20.640.000			
			8611 47 Dom Pomocy Społecznej	621.000	621.000	750.000			
			8613 22 Zasiłki i pomoc w naturze	15.300.450	15.291.877	14.760.000			
			Terenowy Ośrodek Pomocy Społecznej	2.053.560	2.045.654	2.270.000			
			8616 22 Dodatki mieszkaniowe	-	-	2.000.000			
87			8695 48 Usługi opiekuńcze w domach - 45 osób	752.550	752.550	860.000			
			Kultura fizyczna i sport	600.000	595.862	900.000			
91			Obrona cywilna	199.000	193.272	30.000			
			Administracja państwowa i samorządowa	9.398.173	9.332.190	12.180.000			
95			9142 48 Urząd Wojewódzki - 6,5 etatu	782.500	782.500	900.000			
			9143 48 Urząd Rejonowy - 4 etaty	433.250	433.250	542.000			
			9144 48 Rada Miejska	548.000	544.122	470.000			
			9146 48 Urząd Gminy - 44 etaty	6.754.423	6.695.462	9.043.000			
			9195 48 Biuro Oświaty, Kultury i Zdrowia - 6,5 etatu	880.000	876.856	1.225.000			
			9312 48 Bezpieczeństwo publiczne (dotacja dla policji)	-	-	500.000			
00			Rezerwa	1.431	-	807.340			
			Splata pożyczek	450.000	450.000	2.750.000			
Razem:				80.009.008	76.749.688	85.642.340			

W roku 1994 Rada Miejska najwięcej pieniędzy przeznaczyła na: gospodarkę komunalną 33% budżetu, opiekę społeczną 24%, oświatę 13% oraz administrację państwową i samorządową 12%. Na inwestycje w gminie zostało wydane około 22 mld starych złotych. Ze środków tych zakończono I etap budowy kotłowni ZPP "Sandra" wraz z ciepłociągami do bloków spółdzielczych i SP Nr 4, wybudowano wysypisko w Zgniłym Błocie, wodociąg w Księżtowie, halę sportową w SP Nr 1.

Przeprowadzono remonty takich ulic jak: Przejazd, Wallenroda, Senatorska, część Legionowej i Wojska Polskiego za sumę 2,9 mld starych złotych. Wykupiono teren pod oczyszczalnię ścieków, rozbudowę SP Nr 3, przejęto odpłatnie budynek administracyjny "Alkon" na Dom Pomocy Społecznej "MARTA", który powinien być w tym roku oddany dla pensjonariuszy. Nie wszystkie zamierzenia mogły być zrealizowane w 100%, ponieważ część dochodów w wysokości 2.429.340.000 starych

złotych, trafiło do kasy Urzędu dopiero w nowym roku już jako nadwyżka budżetowa i wędzie do dochodów tegorocznego budżetu. Przedstawiony plan wydatków budżetu na 1995 rok będzie rozpatrywany na sesji budżetowej w dniu 22.02.95. Blizsze szczegóły dotyczące zakresu rzeczowego i finansowego nowego budżetu będą omawiane w kolejnych numerach gazety.

Rocznica polskiego wędkarstwa

19 marca 1995r. przypada 45. rocznica powstania Polskiego Związku Wędkarskiego - kontynuatora historii zorganizowanego wędkarstwa w Polsce. Ten doniosły fakt dla związku wykorzystywany jest przez wszystkie szczeble organizacyjne naszego stowarzyszenia do podejmowania różnorodnych przedsięwzięć. Mają one zmierzać do spopularyzowania zarówno Związku jak również 115 - letniej historii zorganizowanego wędkarstwa polskiego, współczesnych problemów wędkarstwa, a w tym kontekście najważniejszych zadań jakie przed związkiem stoją.

Na koniec 1994 roku Polski Związek Wędkarski liczył ponad 760 tys. członków. W porównaniu z rokiem 1993 ze Związku odeszło kilkanaście tysięcy członków. W 1994 roku PZW nabyło od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa 44 tys. ha wód, powiększając ich ogólną powierzchnię do ponad 186 tys. ha. Jednakże na każdym dzierżawcy spoczywa

obowiązek wnoszenia określonej opłaty dzierżawnej. W skali całego Związku są to ogromne środki finansowe. Wszystkie wody, na których gospodaruje PZW, trzeba racjonalnie zarybiać i chronić przed klusownictwem. Na te cele trzeba przeznaczyć co roku blisko 100 mld zł. Środki te uzyskiwane są z opłat za wędkowanie, które wnoszą wędkarze.

W 1948 roku z inicjatywy kilku zapaleńców powstało w Aleksandrowie koło Polskiego Związku Wędkarskiego. Do jego założycieli należeli między innymi nieżyjący już koledzy: Wacław Opczyński, Antoni Markiewicz, Czesław Wysocki i Henryk Kunicki. Wówczas koło liczyło 55 członków. Na przestrzeni lat prezesami koła byli: pierwszym kol. Wacław Opczyński do roku 1951, od 1951 do 1966 kol. Henryk Kunicki, od 1966 do 1984 kol. Zygmunt Paluszyński (senior), od 1984 do 1991 kol. Jan Łukaszewicz, od 1991 do chwili obecnej funkcję prezesa pełni kol. Edward

Michalak. Na koniec 1994 roku koło PZW w Aleksandrowie liczyło 500 członków. W szeregach aleksandrowskich wędkarzy są kobiety i wiele młodzieży. Koło dzierżawi zbiorniki wodne od gminy Lutomiersk w Zofiówce, jest to łowisko specjalne, zarybiane w każdym roku, na którym obowiązują specjalne zezwolenia. Wielu wędkarzy tam łowiących może poszczycić się dużymi wymiarami karpia, amurów i sandaczy.

Przy kole działa również Grupa Terenowa Społecznej Staży Rybackiej zajmująca się ochroną wód. W roku 1994 członkowie tej grupy przeprowadzili kilka kontroli wyjazdowych na zbiorniku w Jeziorsku, i na łowiskach PZW w woj. łódzkim. Prowadzą również systematyczne kontrole zbiornika w Zofiówce oraz wykonują wiele prac na tym obiekcie. Grupą kieruje kol. Edward Michalak.

W. Stobiecki

JUBILEUSZ 90-lecia ZNP

W roku 1995 przypada Jubileusz 90-lecia Związku Nauczycielstwa Polskiego, który zrodził się w wyniku walki o tożsamość narodową Polaków. Dnia 1 października 1905 r. odbył się tajny zjazd postępowych nauczycieli Kongresówki w Pilaszkwowie koło Łowicza. przybyło na niego około 80 osób. Tajny zjazd podjął uchwałę o rozpoczęciu od 1 listopada 1905r. nauki we wszystkich szkołach w języku polskim. Uchwałę wykonano, niemal żywo, wprowadzono język polski jako język nauczania w szkołach ludowych. Chociaż dopiero w grudniu powstał Polski Związek Nauczycieli, który był pierwszą zawodową organizacją nauczycielską, to jednak datę powstania związku przyjęto 1

października.

Szerzej o związku nauczycieli i jego bogatej historii będziemy Państwa informować na łamach naszej gazety w następnych numerach.

W związku z obchodami 90-lecia związku władze ZNP zaplanowały w roku bieżącym szereg imprez towarzyszących, takich jak turnieje, wycieczki, występy kabaretu oraz spotkanie środowiskowe z okazji Dnia Edukacji Narodowej. W najbliższym czasie ZNP organizuje wyjazd do Warszawy na spektakl "Caffe pod Minogą" w teatrze "Syrena". Chętni proszeni są o kontakt z p. Stanisławą Raczyńską.

red.

Religa w Łodzi

"40 i Cztery" otrzymało zaproszenie na konferencję prasową prof. Zbigniewa Religi, która miała miejsce w ubiegłą sobotę w Muzeum Historii Miasta Łodzi. Znany kardiochirurg wystąpił tam jako założyciel nowej, 265 partii w Polsce, noszącej nazwę "Republikanie". Partia ta o charakterze prawniczym ma w swym

programie łączyć to co najwartościowsze w programach pozostałych partii prawniczych. Profesor nie widzi na razie kandydata do fotela prezydenta, którego mógłby poprzeć. Nie zamierza także kandydować osobiście. Zjazd partii "Republikanie" zaplanowano na przełom kwietnia i maja.

bj

RYTMIX

Od 3 lat działa w aleksandrowskim MDK zespół "Rytmix". Jest to grupa grająca muzykę disco-polo. W skład kapeli wchodzi trzy osoby. Stały trzon tworzą Bogdan Owczarek i

Paweł Uzięłło. Zespół gra na wszystkich imprezach organizowanych przez Dom Kultury, zaprezentował się także w trakcie Wielkiej Orkiestry Jurka Owsiaaka. Zgodnie ze słowami dyrektora MDK Grzegorza Pintera, grupa ta może mieć przed sobą przyszłość.

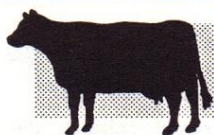
red.

Uwaga !
Nowo otwarta farbiarnia
wytrobów dziewiarskich poleca
swoje usługi w zakresie
farbowania rajstop: dużych i dzieciennych.
Kolory, bielenie, suszenie

**Aleksandrów, ul. 11 Listopada 89/91
(teren "Majkosu")**

**Kupię mieszkanie M3
w Aleksandrowie**

tel. 12 22 03



Gminne co nie co



Beczki odjechały

W maju ub. roku informowaliśmy na łamach "40 i cztery" o porzuceniu w lesie w okolicy wsi Ruda Bugaj i Nakielnica kilkunastu beczek z nieokreśloną bliżej substancją chemiczną. Poszukiwania właścicieli nie przyniosły rezultatów. Nie było także chętnych do usunięcia tego przykrego balastu, w związku z czym był on składowany na terenie Spółdzielni "Alkon" przez prawie 9 miesięcy.

Dopiero w ostatni piątek 17 lutego dzięki staraniom Wydziału Rolnictwa i Ochrony Środowiska UGiM beczki zostały zabrane specjalnym samochodem firmy zajmującej się utylizacją niebezpiecznych odpadów. Akcja usuwania beczek sfinansowana została z funduszy Urzędu Wojewódzkiego.

red.

Piąty sołtys

W poprzednim wydaniu "Gminne co nie co" poinformowaliśmy Państwa o wyborze czterech nowych sołtysów w naszej gminie. Przez przypadek pominęliśmy piątego nowo wybranego sołtysa, a mianowicie p. Ryszarda Kruszyńskiego z Franina. Jest on jednym z najbardziej aktywnych działaczy wiejskich. Regularnie uczestniczy w sesjach Rady Miejskiej, gdzie porusza wiele problemów trapiących wieś. Ostatnio postulował, aby Gmina zatrudniła zootechnika, który zajmowałby się korekcją racic u zwierząt gospodarskich. Niestety nie ma takiej

możliwości. Nie wykonują tego zabiegu również lekarze weterynarii pracujący w naszym mieście. Rolnicy mogą liczyć na samych siebie, a w przypadku jeśli nie posiadają odpowiedniej wiedzy na temat korekcji racic mają możliwość skorzystania z organizowanych przez Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Bratoszewicach pokazów i szkoleń w zakresie fachowego przycinania racic. Szczegółowe informacje można uzyskać w WODR Zgierz tel. 16 39 62.

bj

Wiosenne siewy

Rozpoczęły się przygotowania do wiosennych siewów. W związku z tym przeprowadziliśmy rozeznanie gdzie i za ile rolnicy z naszej gminy mogą zaopatrzyć się w kwalifikowany materiał siewny.

Na rynku dostępne jest ziarno pochodzące z dwóch Central Nasiennych - w Łodzi i w Kolużkach, rozprowadzane w trzech punktach na terenie naszej gminy: w Rąbieniu 21 u p. Tadeusza Walewskiego, w Ciężkowie u p. Wojciecha Steglińskiego oraz w Sobieniu u p. Zdzisława Zarzecznego. W sprzedaży

jest obecnie następujący asortyment siewny zbóż jarych:

Pszenica jara:

- Henika, Eta (45,00-54,00 zł za 100 kg)

Pszenżyto jare:

- Gabo, Jago (43,00-48,50 zł za 100 kg)

Jęczmień jary:

- Nagrad, Klimek, Rodos, Dema, Maresi

(41,00-50,00 zł za 100 kg)

Owies:

- German, Komes, Góral, Dragon (38,00-

45,00 zł za 100 kg).

bj

Notowania cen żywca w tys. zł. w dniach 19-20.01.1995r.

ŻYWIEC WIEPRZOWY		Klasa I - buhaje - 24,0-24,0
Rzeźnia Dąbrówka Strumiany	ul. Pogodna	Klasa II - jałówki - 20,0
20.01.1995		Punkt ubojowy Kębliny 2
Klasa I - 26,0-27,5		Edmund Błaszczyk
Klasa II - 24,0-24,5		20.01.1995
Maciory - 20,0-23,0		Klasa I - buhaje - 23,0
Zakłady Mięsne Pabianice		Klasa II - jałówki - 20,0
20.01.1995		
Klasa I - 26,0		Krowy
Punkt ubojowy Łódź		Rzeźnia Dąbrówka Strumiany
ul. Łaskowice		ul. Pogodna
19.01.1995		20.01.1995
Klasa I - 26,0		Klasa I - 12,0-16,5
Klasa II - 25,0		Punkt ubojowy Łódź
Maciory - 21,0		ul. Łaskowice
Punkt ubojowy Łódź		20.01.1995
ul. Gościmiec		Klasa I - 16,5-17,0
19.01.1995		Punkt ubojowy Łódź
Klasa I - 27,0		ul. Gościmiec
Klasa II - 25,0		19.01.1995
Punkt ubojowy Kęblin 2		Klasa I - 16,0 - 18,0
Edmund Błaszczyk		Punkt ubojowy Kębliny 2
20.01.1995		Edmund Błaszczyk
Klasa I - 26,0-27,0		20.01.1995
Skup w Beldowie		Klasa I - 16,0-16,5
20.01.1995		Klasa II 15,0-15,5
Klasa I - 23,00		
		Cielęta
		Punkt ubojowy Łódź
		ul. Gościmiec
		19.01.1995
		Klasa I - 30,0
		Skup w Beldowie
		20.01.1995
		Klasa I - 36,00

Tabela przedstawia notowania cen produktów rolnych w tys. zł.

CENY TARGOWISKOWE

LP.	Wyszczególnienie	j.m.	Główno 20.01.1995	Stryków 19.01.1995	Zgierz 18.01.1995	Ozorków 20.01.1995	Pabianice 20.01.1995	Aleksandrów 20.01.1995
1	Pszenica ogólnouż.	dt	400	380-400	360-400	380-400	420	400
2	Żyto	dt	250	250-260	270	250-270	270	280
3	Pszenżyto	dt			350	320	380	300
4	Jęczmień	dt	400	420	380-390	380-400		400
5	Owies	dt		350-360	350-360	320	380	
6	Mieszanki zbóż	dt		360		320	400	3200
7	Cielęta	szt			2.300			
8	Jaja	mendel	45	40	27-30	38-40	38-42	35-40
9	Jabłka konsump.	kg	6-15	5-15	4-14	5-15	8-15	6-10
10	Marchew	kg	5		5	5-7	8	6
11	Pietruszka	kg			15	10-12	12	
12	Por	szt				3-5		
13	Seler	kg			10	10-12	12	
14	Cebula	kg	10-12	12	9-10	10-12	12	10
15	Buraki ćwikłowe	kg	5				8	
16	Krowy	szt			14.500			
17	Prosięta	para	1300-1600	1100-1400	1000-1500	1000-1300	1500	
18	Ziemniaki jadal.	dt	800		700	600	600-800	600

Felieton na zimowy wieczór "LOTEM BLIŻEJ"

Odwiędziłem sklepy przy okazji poszukiwania jakiegoś okolicznościowego upominku. Zaglądałem do księgarni - "Ameryka". Mnóstwo pięknie wydanych książek śmiejąc się do nas słowniki, encyklopedie, poradniki i cudenka edytorskie - albumy z reprodukcjami. Luksusowe wydania, klasyka, wyborne ilustrowane.

Właśnie w księgarniach żałuję, że nie jestem Krezusem. Czego to ja bym nie kupił? Dzielę książki na czytała i książki, które chciałbym mieć w domu, nie żeby stały na półkach, ale by zaglądać do nich, poczytać, nie koniecznie przeczytać.

Do takich moich poczytanek należy książka "Przez cztery klimaty" - M. Wańkowicza. Dygresja biograficzna: W okresie międzywojennym; pisarz felietonista, wydawca (książki: "Szczenięcie lata", "Na tropach Smetki"). W czasie wojny, był korespondentem wojennym przy polskim wojsku na Zachodzie (a właściwie Rumunia, Bliski Wschód, Francja, Włochy, Wielka Brytania). Po wojnie żył i pisał w Ameryce. W 1956 roku wrócił do Polski ("Hubalczyca", "Westerplatte", "Monte Casino").

Ale ja nie o historii literatury. Po przyjeździe felietonisty do kraju słuchałem nadawanych w radio jego gawęd wygłaszanych ze swobodą i charakterystycznym głosem.

Byłem dorastającym młokosem; gdy

słuchałem pięknojęzycznego gawędzenia pana Melchiora. Wydawało się, że on żyje tak, że życie było fabułą do jego opowieści. Ciekawe gawędy o podróżowaniu po Ameryce. Dla nas był to egzotyczny świat (mało wtedy podróżowano w tamtą stronę).

Dla mnie pan Wańkowicz to książę reportażu, czrodziej gawędzenia. U niego sprawy na pozór nudne, stawały się fascynujące.

A "Cztery klimaty"? Jest to zbiór felietonów od 1912 do 1972 r. Ciekawe i pouczające. Pan Melchior bywały w świecie i będący tam gdzie się coś działo. Np. ze zbioru: "Śniadanie" General Petain przyjmuje przyjaciela z I wojny, generała Gisarda. Spotykają się w kolaboranckiej enklawie Vichy (1941r.) Spotykają się dwaj dżentelmeni, reprezentujący odmienne postawy na zasadniczy temat patriotyzmu. General Gisard jest partyzantem poszukiwanym przez Niemców.

"Śniadanie", to lekcja dobrego smaku, pokazująca szukanie płaszczyzny porozumienia, w ramach wzajemnego szacunku dla swoich racji w diabelskim kotle wojny.

Inny tytuł: "Ostatnia rozmowa z Beckem i Rydzem Śmigłym" (Rumunia 1939r.)

Rydz Śmigły wskazuje reporterowi poważną

gazetę, w której napisano: "Alianci dali jednorazowe zamówienie w stanach na sumę miliarda funtów brytyjskich". Tyle, co dwadzieścia pięć budżetów wojennych Polski ówczesnej. "Jak można długo było Polaków trzymać pod bronią? Za jakie środki?" Tyle marszałek.

Oto kilka innych tytułów z wymienionej książki: "Spotkanie na Atlantyku": Churchill z Rooseveltem, "Inna twarz Polski" (po 1939r.) "Na polskich wirach", "Fumy poszlacheckie". Felietony z różnych czasów ale nie tracące myszką, bowiem czasy się zmieniają a fumy pozostają.

Książka pana Wańkowicza poszerza nam spojrzenie na historię i sprawy polskie lub związane z Polską.

Jak często strzelamy niepodwarzalnymi faktami; wybielamy lub je zacieramy. Książeczka na wszelkie okazje. Interesująca lektura: Melchior Wańkowicz "Przez cztery klimaty" (1912 - 1972).

Post scriptum: genezą tytułu jest hasło, które wymyślił mistrz Melchior, przed wojną. "Lotem bliżej". A z pisarzem bliżej do wydarzeń ciekawych, ale niejednoznacznych - często przystających do naszych czasów.

Bogdan.

Dwa spotkania TPA

26 stycznia b.r. odbyło się walne zebranie członków Towarzystwa Przyjaciół Aleksandrowa. Tym razem frekwencja była nadszpodziewanie dobra.

Spotkanie otworzył i przewodniczył mu prezes TPA Stanisław Lichwała. Zrelacjonował on krótko działalność Zarządu Towarzystwa w minionym roku. Podkreślił ożywione kontakty z Federacją Stowarzyszeń Kulturalnych Województwa Łódzkiego, organizację imprez związanych z 200. rocznicą Powstania Kościuszkowskiego, w tym wycieczkę uczniów liceum wraz z przedstawicielami TPA na okolicznościowe uroczystości w Raclawicach oraz wypełnienie treści ubiegłorocznych Dni Aleksandrowa tematyką kościuszkowską. Prezes Lichwała poinformował także, że tegoroczne Dni Aleksandrowa powiązane zostaną z 50-leciem aleksandrowskiego Liceum Ogólnokształcącego. Omówiono również ramowy zarys treści najbliższej publikacji pt. "Aleksandrowie wczoraj i dziś".

Druga część spotkania poświęcona była dyskusji nad treścią apelu do aleksandrowian opublikowanego przez Zarząd TPA w gazecie "40 i cztery". Podkreślono konieczność przeciwdziałania beznamiętnemu, często złośliwemu i bezrozumnemu niszczeniu elementów naszego środowiska. Przypomniane zostały liczby podane przez Spółdzielnię Mieszkańców, z których wynika, że w ciągu 9 miesięcy ubiegłego roku straty wynikające z różnego rodzaju zniszczeń tylko na terenie osiedli spółdzielczych wyniosły 237 mln starych złotych. Można z tego wysnuć wniosek, że w skali całego miasta suma ta powinna być szacowana na **pół miliarda** starych złotych. Czy tylko jednak chodzi o straty materialne? A gdzie aspekty wychowawcze?

Trzeba, aby każdego dnia, przy każdej okazji, przypominać treść i intencje apelu TPA.

Dalsza część dyskusji skupiła się wokół wystąpienia Romy Balcerek - członka Zarządu TPA. Zrelacjonowała ona swoje wywiady przeprowadzone w aleksandrowskich szkołach na temat: "Czy istnieje w szkole Związek Harcerstwa Polskiego, a jeżeli nie, to dlaczego?". Odpowiedź wynikająca z wywiadów jest niestety bardzo przykra. W **ładnej** z aleksandrowskich szkół średnich jak i podstawowych nie działają drużyny ZHP. Obecni na spotkaniu działacze podjęli inicjatywę, która będzie zmierzać do odrodzenia tej organizacji w aleksandrowskich szkołach. TPA liczy tutaj na wydatną pomoc Rady Miejskiej. Podkreślono, że organizacja harcerska ma w naszym mieście piękne i długoletnie tradycje, nie brakowało również w swoim czasie doświadczonych i pełnych zaangażowania instruktorów harcerstwa. Spotkanie zakończyło się krytycznymi głosami dotyczącymi niskiego poziomu kultury prezentowanego przez niektórych wybranych demokratycznie przedstawicieli społeczeństwa.

Drugie społeczne spotkanie miało miejsce 6 lutego b.r. Zebrała się wówczas Sekcja Emerytów ZNP, pod przewodnictwem Romy Balcerek. Pierwszą część spotkania wypełniły komunikaty, informacje oraz zilustrowana zapisem na kasecie video relacja z udanego spotkania noworocznego Sekcji w Zespole Szkół Specjalnych w Aleksandrowie. Część dyskusyjna natomiast poświęcona była m.in. uchwale podjętej na VII Sesji Rady Miejskiej w sprawie ustalenia opłat za wodę. Uchwałę oceniono bardzo krytycznie, jako przejaw ochrony interesów wąskiej grupy odbiorców wody. W dyskusji podkreślono, że jest ona niesprawiedliwa, godzi w szerokie rzesze

najuboższych, a także tych wszystkich, którzy nie posiadają wodomierzy. Zebrani z uznaniem przyjęli sprzeciw radnych AAS. Wszystkich zastanowił pojawiający się ostatnio w Radzie coraz wyraźniejszy podział na tradycyjne ugrupowania - PSL wraz z niezależnymi oraz AAS. Dyskusję zakończono stwierdzeniem, że demokracja, to wcale nie łatwa forma rządzenia, ale można się jej nauczyć, szanując dobro społeczne i sprawiedliwość, ceniąc przy tym własny rozum i rozsądek. Szklanka kawy lub herbaty pozwoliła na uspokojenie wzburzonych umysłów.

**uczestnik
obydwu spotkań**

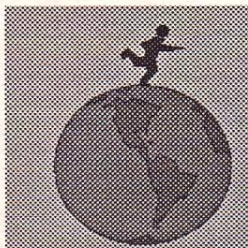
TELEGRAM

Kochane Panie spotkajcie się z nami w Młodzieżowym Domu Kultury dnia:

8 marca o godz. 17.00.

Z okazji Waszego Święta będzie specjalnie dla Was występować młodzież MDK, kapela ludowa 'Aleksandrowianie', a zabawiać Was będzie kabaretowa Andzia ze swoją miotłą.

*Zaprasza
Związek Nauczycielstwa Polskiego
oraz Młodzieżowy Dom Kultury*



Vademecum Globtrotera

Łódź - Łagiewniki

W dzisiejszym numerze naszej gazety rozpoczynamy pod tym hasłem publikację serii artykułów dotyczących miejsc znajdujących się poza gminą Aleksandrów, ale godnych odwiedzenia. Będą to miejsca, w których można spędzić kilka godzin, dzień, sobotę i niedzielę lub nawet wczasy z rodziną. Będą to miejsca oddalone o kilka, a może nawet kilkaset kilometrów. Mam nadzieję, że informacje zawarte w tych artykułach ułatwią państwu organizację własnego, czynnego wypoczynku, połączonego z poznawaniem naszego kraju. Tym bardziej, że wiosna tuż, tuż.

Ten cykl artykułów pragnę rozpocząć od miejsca kultu religijnego, będącego również bardzo ciekawym obiektem krajoznawczym także w okresie zimowo-wiosennym tym bardziej, że jego powstanie oraz historia są związane z historią naszej gminy. Oczywiście osoby chcące odwiedzić to miejsce w dniach szczególnych uroczystości kościelnych powinny się tu znaleźć w dniu Zielonych Świątek, w dniu św. Antoniego z Padwy /13 czerwca/ lub w dniach związanych z kultem błogosławionego Rafała Chylińskiego.

Nazwa Łagiewniki wywodzi się od łągi czyli naczyn z drewna lub skóry które tu były produkowane. Łagiewniki łódzkie położone są w niewielkiej odległości od rzeki Bzury na terenach piaszczystych, wśród zalesionych pagórków sięgających 250 m n.p.m. /średnio 185-207 m n.p.m./, między którymi znajdują się źródła rzeczki Łagiewniczanki zwanej też Łagiewniczką, na której to rzece utworzone stawy, wzbogacające piękno tego terenu /znakomite tereny spacerowe/.

Początki osadnictwa ludzkiego w Łagiewnikach stwierdzone na podstawie wykopalisk archeologicznych sięgają III wieku naszej ery. Jednak pierwsza pisana wzmianka o Łagiewnikach pochodzi z 1399 roku. W wieku XVII Łagiewniki są własnością możnego rodu Beldowskich /herbu Jastrzębiec/, których rodzinnym gniazdem był Beldów w gminie Aleksandrów Łódzki. Do bardziej znanych przedstawicieli tego rodu, należał Marcin Beldowski - sędzia łęczycki, oraz jego syn Jerzy Beldowski - podsędek łęczycki. W jego posiadaniu były następujące wsie: Koźle, Kłęk, Pludwiny, Imielnik, Moskule, Modrzew, Skotniki, Łagiewniki i inne /razem 12/. Cały ten majątek został podzielony na posagi jego pięciu córek. W roku 1669 wychodziła za mąż jedna z nich - Zuzanna, za Samuela Żelewskiego ze wsi Żelazna koło Rawy Mazowieckiej otrzymała od ojca w wianie wsie Moskule, Skotniki i omawiane Łagiewniki. Jedną z legend dotyczących fundacji przez Żelewskich około 1675 roku kaplicy św. Antoniego z Padwy, podana przez Bohdana Baranowskiego w książce pt. "O dawnej Łodzi" mówi, że młodzi po śmierci Jerzego Beldowskiego nie mogli spokojnie żyć w łagiewnickim dworze ponieważ jakiś duch tam straszyl. Podobno sprowadzeni z Piotrkowa Trybunalskiego, Lutomińska oraz Brzezin zakonnicy stwierdzili, że to dusza Jerzego Beldowskiego odbywa czyścicowe węki w stawie

znajdującym się nie opodal dworu. W ten to sposób miał zostać ukarany Jerzy Beldowski, za skazanie na karę chłosty chłopca który dokonał kradzieży karpia z pańskiego stawu. Kara została oczywiście wymierzona solidnie i "pacjent" zmarł. Ponoć zakonnicy orzekli zgodnie, że właśnie tylko fundacja kaplicy rozwiąże problemy duszy Beldowskiego jak również zapewni spokój rodzinie Żelewskich.

Tak też się stało. Na szczycie wzgórza zwanego Wyglądnicą /207 m n.p.m./ stanęła drewniana kaplica. Na prośbę fundatora przybył z Piotrkowa Trybunalskiego do Łagiewnik kapelan, franciszkanin ojciec Konstanty Plichta, przywoząc ze sobą obraz św. Antoniego. Tak rozpoczyna się historia Łagiewnik jako miejsca kultu religijnego. Już w dniu 22 lipca 1680 roku, na mocy dekretu Kongregacji w Rzymie, Łagiewniki zostały ogłoszone jako miejsce cudowne, a zakon oo. Franciszkanów został uznany za posiadaczy i stróżów tego miejsca. Dekret ten został ogłoszony przez nuncjusza apostolskiego Opizio Pallavicini w dniu 18 marca 1681 roku. Obecnie właśnie tę datę przyjmuje się za datę powstania łagiewnickiego klasztoru. W latach 1680-82 na miejscu drewnianej kapliczki św. Antoniego wybudowano duży, drewniany kościół na planie krzyża, z trzema wieżami, dwoma zakrystiami p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP oraz drewniany klasztor. Natomiast 13 czerwca 1701 roku ks. Jan Witkowski, kanonik gnieźnieński dokonał wmurowania kamienia węgielnego pod nową murowaną świątynię, której konsekracji dokonano 16 maja 1726 roku. Właśnie ta świątynia jest jednym z najciekawszych obiektów zabytkowych w Łagiewnikach. Jej barokowy kształt i wystrój jest jednym z nielicznych przykładów sztuki tego okresu spotykanych w okolicach Łodzi. W latach 1735-48 dokonano nowej inwestycji budującej przylegający bezpośrednio do kościoła nowy klasztor. Z zachowanych dokumentów wiemy, że w 1822 roku wieś liczy 29 domów i 176 mieszkańców oraz posiada młyn a przy nim dom z 6 mieszkańcami. Za bezpośredni udział zakonników w powstaniu styczniowym z polecenia władz carskich klasztor łagiewnicki ulega w 1864 roku kasacji. Zakonnicy zostają wywiezieni i osadzeni najpierw w klasztorze Reformatorów w Lutomińsku, a następnie w klasztorze Franciszkanów w Kaliszu. Natomiast kościół staje się kościołem filialnym parafii św. Katarzyny w Zgierzu. W roku 1896 Łagiewniki przechodzą w ręce spolszczonej rodziny baronostwa Heinzelów, którzy w miejscu dawnego dworu wznoszą pałac, który obecnie służy jako szpital chorób płuc. W grudniu 1918 roku na mocy decyzji arcybiskupa Aleksandra Kakowskiego do klasztoru zaczynają ponownie wracać Franciszkanie. Do tej pory w klasztorze było: mieszkanie rektora, zarząd gminy, szkoła podstawowa, mieszkania nauczycieli i prywatne oraz siedziba polijci.

Po wybuchu II wojny światowej zakonnicy opuszczają klasztor udając się na wschód. Wracają po kapitulacji Warszawy. Niemcy w tym

czasie kościół zamienili na obóz dla polskich jeńców wojennych. 29 listopada zakonnicy zostają usunięci przez gestapo /pozostają tylko 3 zakonnicy do obsługi kościoła, którzy zostają zmuszeni do opuszczenia klasztoru już 20 lutego 1940 roku/. Klasztor zostaje zamieniony na obóz przesiedleńców z Wołynia i Besarabii. Zainstalowano w nim warsztaty mechaniczne do naprawy aut oraz niemiecką szkołę. Natomiast w kościele urządzono magazyn łóżek, materaców i innych materiałów. Szczególnie dotkliwą stratą dla klasztoru było spalenie archiwum oraz biblioteki klasztornej i parafialnej.

Po zakończeniu wojny do Łagiewnik ponownie wracają Franciszkanie. W dniu 5 listopada 1945 roku wieś została włączona w granice administracyjne miasta Łodzi. Jak już wspomniałem obecnie kościół ten jest miejscem kultu religijnego Franciszkanina, bł. Rafała Chylińskiego /1694-1741/, którego doczesne szczątki spoczywają w mensie ołtarzowej kaplicy jemu poświęconej. Ojciec Rafał, pracując w latach 1736-38 w Krakowie wyróżnił się wyjątkowym poświęceniem w czasie zarazy która wybuchła w roku 1736. Zmarł w dniu 2 grudnia 1741 roku w łódzkich Łagiewnikach, gdzie też został pochowany. W dniu 9 czerwca 1991 roku w Warszawie, Papież Jan Paweł II w czsie swojej IV pielgrzymki do Ojczyzny ogłosił go błogosławionym. Wędrując po Łagiewnikach obok zabytkowych budynków kościoła i klasztoru zobaczyć można nowo wybudowane budynki Wyższego Seminarium Duchownego oo. Franciszkanów.

Następnie należy spacerować się do miejsca zwanego Pustelnia /przy ulicy Wycieczkowej/ gdzie możemy zobaczyć najstarszy obiekt zabytkowy na terenie Łodzi, czyli już wspomnianą kaplicę św. Antoniego, która właśnie tu została przeniesiona po wybudowaniu pierwszego kościoła klasztorowego. W ołtarzu głównym tej kaplicy możemy zobaczyć kopię obrazu św. Antoniego namalowaną w roku 1729, której oryginał znajduje się w kościele klasztornym. Także wewnątrz kaplicy znajduje się źródło ujęte kryta studnią, którego woda jest uznawana za wodę posiadającą cudowne właściwości. Naprzeciwko kaplicy św. Antoniego usytuowana jest drewniana kaplica św. Rocha i Sebastiana zbudowana na początku XVIII wieku. Wędrując dalej po rozległym Lesie Łagiewnickim /prawie 1200 hektarów/ można zajrzeć nad pobliskie stawy aby zawrzeć znajomość z łabędziami oraz dzikimi kaczkami. Jakby nie patrzeć, to Las łagiewnicki jest bez wątpienia czymś szczególnym na skalę europejską, gdyż chyba żadne duże miasto w Europie nie posiada w swoich granicach tak dużego naturalnego kompleksu leśnego.

Wspominając tylko o najważniejszych ciekawych obiektach znajdujących się w okolicy zespołu klasztorowego, warto wspomnieć o Łódzkim Klubie Jeździeckim w którego stajniach znajduje się około 70 koni sportowych i rekreacyjnych. Warto też wiedzieć, że klub prowadzi szkółkę jazdy konnej dla dorosłych jak również dla dzieci. Dojazd - środkami komunikacji miejskiej przez centrum Łodzi (autobus 51), albo własnym pojazdem trasą do Strykowa przez Zgierz /ok. 15 km/.

**Przyjmę szycie
rajstop
tel. 12 30 66
(wieczorem)
tel. 11 25 77**

USŁUGI GEODEZYJNE

S.C. "GEO - ALEX"
ul. Konopnickiej 15
tel. 12 37 94

UWAGA OKAZJA !

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Aleksandrowie łódzkim, ul. 1 Maja 28/30 organizuje wyprzedaż - giełdę:

używanych mebli, szafek, biurek, maszyn do liczenia, aparatów telefonicznych, centralki telefonicznej, przewodów telefonicznych itp. oraz oferuje nowe kuchnie węglowe "GRUDZIĄDZ" w cenach zakupu.

Chętnych zapraszamy w dniu 27.02.95r. (poniedziałek)
w godz. od 10.00 do 15.00 - ul. 1 Maja 28/30

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA W ALEKSANDROWIE

POSZUKUJE

kandydata (kandydatki) na stanowisko

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny lub osobisty z Prezesem Spółdzielni.

tel. 12 11 59

DYŻURY RADNYCH

W najbliższy wtorek 28 lutego w godz. 15.00-17.00 w Biurze Rady Miejskiej w Aleksandrowie dyżurował będzie radny **Wojciech Stegliński.**

Tydzień później 7 marca w tych samych godzinach na swoich wyborców oczekiwał będzie radny **Zbigniew Walczyk.**